

Elżbieta Anna Sekuła

Tabu w przestrzeni publicznej : wstęp

Kultura Popularna nr 4 (34), 6-7

2012

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Elżbieta
Anna Sekuła

Tabu w prze- strzeni pub- licznej. *Wstęp*

*W jadtospisie Wikingów ryby sta-
nowiły tabu. Wikingowie nie jedli ryb!
...I wyginęli na Grenlandii.*
Miroslaw Duchowski

Pojęcie „tabu” przebyło długą drogę – z odległych wysp, przez antropologiczną terminologię, po współczesne potoczne zastosowania, nierzadko nadmiarowe. Czy jednak zawsze mamy do czynienia z nadużyciami? Czy raczej powinniśmy nadal mówić o rzeczywistym tabuizowaniu tradycyjnych i nowych obszarów kultury?

Klasycznie ujmowane tabu kojarzone jest z dwiema – na pozór antagoni-
stycznymi – kategoriami: świętością i nieczystością. Związane z obecnością
sacrum niezwykłość i strach tworzą ramę opisującą obszar objęty kulturowym
zakazem. W późnej nowoczesności konsekwencją takiego zestawienia opartego
na sprzeczności może być jednak ciekawość. W drugiej połowie ubiegłego
wieku Yi-Fu Tuan wskazywał, że miejsce oznacza bezpieczeństwo, a prze-
strzeń – jako nieznana i rozległa – łączy się zagrożeniem. Kilkadziesiąt lat
później, w dobie ogromnej społecznej mobilności, globalizacji idei i form życia
w społecznego oraz permanentnej niepewności tożsamościowej, przestrzeń
niekoniernie jawi się jako groźna siła. A nawet jeśli tak jest, niebezpieczeństwo
to wielu ludziom wydaje się niezwykle pociągające. Obcość, podróż, zmiana
i nieustanne doświadczanie nowego staje się wyzwaniem. Związek między
późnonowoczesną metamorfozą funkcjonowania kulturowych zakazów
a sposobem postrzegania przestrzeni – zwłaszcza tej publicznie dostępnej,
zurbanizowanej i ujarzmionej przez człowieka, a przecież ciągle nieznaną –
jest bardzo intrygujący również dla badaczy kultury.

Dlatego właśnie zdecydowaliśmy się podjąć ten temat w „Kulturze Popularnej”. Artyści i przedstawiciele różnych naukowych dyscyplin spotkali się na konferencji zorganizowanej przez Instytut Badań Przestrzeni Publicznej, by porozmawiać o współczesnych sferach tabuizacji, funkcjonowaniu samego pojęcia i jego społeczno-kulturowych konsekwencjach. Efektem tej dyskusji jest tom, w którym zgromadzone zostały teksty poruszające bardzo różne problemy. Okazuje się, że dzisiaj granice tabu szybko się przesuwają – obejmuje ono nowe sfery i dotyka zjawisk w kulturze, które dawniej nie tylko nie były tabuizowane, ale nawet nie poddawano ich jakiegokolwiek poważniejszej refleksji. Można wręcz zaryzykować twierdzenie, że niektóre z nich po prostu nie istniały w powszechnej świadomości jako problem społeczny – wśród poruszanych przez autorów tego numeru wątków zwraca uwagę chociażby kwestia przemocy domowej, stosowanej przez kobiety wobec mężczyzn. Jednak prócz późnonowoczesnych formuł tabuizacji można także wskazać tradycyjne przestrzenie i rytuały, które nadal – nawet jeśli zmienia się nieco ich forma i przedmiot – objęte są tabu (jak chociażby śmierć czy pożywienie). Wiele miejsca poświęcono przestrzeni publicznej i sposobom jej tabuizowania. Dotyczy to nie tylko przestrzeni rozumianej materialnie, fizycznie (refleksje o architekturze, sztuce czy handlu miejskim), ale także sfery symbolicznej i komunikacyjnej (reguły prezentacji ciała w przestrzeni publicznej, kwestia cenzury w mediach etc.). Wbrew powszechnym przekonaniom tabu ma się więc nieźle, choć raczej nie grozi nam los Wikingów.

Elżbieta Anna
Sekula – kulturoznawca
i socjolog, wicedyrektor
Instytutu Badań
Przestrzeni publicznej.
Ślązaczka z przekonania,
Włoszka z zamiłowania.